

Celestia stała, wpatrując się w gwiazdy. Jej umysł pogrążony był w rozmyślaniach. Nikt nie wiedział o czym. Nikt poza księżniczką Luną, Twilight i Cadance. Reszta świata nie miała pojęcia, o czym myślą księżniczki.

- Chyba wolalam poprzednią Equestrię - stwierdziła Celestia. - Kulistą.
- Ta wydaje się prostsza - odparła Luna. - Bardziej płaska.
- Płaska Equestria pozwala uniknąć wielu problemów - przypomniała Twilight.
- Brakuje mi męża - westchnęła Cadance. - Chcę do Shininga.

Księżniczki zamilkły, znów oddając się rozmyślaniom. Na ich grzbietach spoczywa wielki dysk Equestrii. Pod swymi kopytami miały kosmicznego albatrosa Flurry Heart, który przemierzał zimne bezkresy kosmosu, w tylko sobie znanym celu.